

POESIE DI MARIA KONOPNICKA

**SUL SUO SOGGIORNO A NERVI E BOGLIASCO
NEL 1892**

dal sito www.parcoculturalenervi.it



NOC W NERVI.

Miesięczna jasność dcho kładzie się na fali,
Noc dyszy ukojeniem świetlistej powodzi...
Tam, wśród srebrnych tumanów, w księżycowej dali.
Nie On - że to, nie Chrystus po morzu znów chodzi ?

Oto za stopą Jego szlak światła się pali...
Oto z rąk wyciągnionych świt modry uchodzi...
Oto się zbliża, cichy, do rybackich łodzi,
Kędy śpią spracowani, i nędzni, i mali...

Idzie, jak po rozkwitłym bławatkami łanie.
Białość szat Jego śnieżnych lazur morza trąca,
"W przesmutnem licu niesie ciche zmłowanie.

Wtem buchnie jęk i senne głosy: — »Panie!... [Panie !«
Drży chmura rąk wzniesionych w przejrzystość mie-

[siąca,

A po przepaściach morza płacz bije i łkanie.

BAGNASCO.

Szeroka, modra cisza. Jak wzrok objąć zdoła,
Lazur w świetle stopiony zalewa świat cały.
Błękitem dyszysz, błękit oj ^ywa dokoła
Mysł czude i Tyrreńskie, w mgłach zgubione skały.

Na stromym cyplu mury biednego kościoła.
Szare, spękane; przy nich wirydarzyk mały
W którym głośniejszy, niż morze, brzęczy złota pszczoła...
...Błękitem dyszysz, błękit opływa świat cały.

A na kamiennej ławie, u kamiennej śdany.
Stary ksiądz siedzi, w lichą sutannę odziany.
Twarz ma wyschłą, zczemiałą, włos długi i biały.

Ul plede. I wśród kwiecia swojego ogrodu.
Uśmiech ma w ustach, jako złotą kroplę miodu...
...Błękitem dyszysz, błękit opływa świat csy.